

- podstawie ankiety Józefa Rostańskiego. W: B. KUŹNICKA (red.), *Historia Leków Naturalnych, T IV. Z historii i etymologii polskich nazw roślin leczniczych*. IHNOiP PAN, Warszawa, s. 61–85.
- [10] KÖHLER P. 1993. Ziółolecznictwo na Rzeszowszczyźnie w XIX wieku w świetle ankiety Józefa Rostańskiego. W: B. KUŹNICKA (red.), *Historia Leków Naturalnych, T III. Ziółolecznictwo w dawnej i współczesnej kulturze Rzeszowszczyzny*. IHNOiP PAN, Warszawa, s. 119–124.
- [11] KÖHLER P. S., PIEKIELKO-ZEMANEK A. 1986. Józefa Rostańskiego „Odezwa do nie botaników o zbieranie ludowych nazw roślin” i udział w niej Marii Twardowskiej. *Kwart. Hist. Nauki i Techn.* 2(1986): 471–480.
- [12] KOSIEK Z. 1987. Udziela Seweryn (1857–1937). W: S. FELIKSIĄK (red.), *Słownik biologów polskich*. PWN, Warszawa, s. 552.
- [13] LECHOWSKI P., ZEBALSKA U. 1991. Bibliografia prac Seweryna Udziela. *Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie* 10: 115–131.
- [14] LECHOWSKI P., ZEBALSKA U. 1991. Seweryn Udziela jako założyciel Biblioteki Muzeum Etnograficznego w Krakowie. *Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie* 10: 67–81.
- [15] ŁĄCZYŃSKA D. 1991. Zarys życiorysu Seweryna Udziela (1857–1937). *Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie* 10: 39–50.
- [16] NAMYSŁOWSKI B., UDZIELA S. 1924. Podręcznik metodyczny do nauki botaniki. Książnica – Atlas, Lwów–Warszawa, ss. 111.
- [17] PIETRASZEK E. 1991. Seweryn Udziela jako badacz kultury ludowej. *Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie* 10: 51–56.
- [18] POSERN-ZIELIŃSKI A. 1973. Kształtowanie się etnografii polskiej jako samodzielnej dyscypliny naukowej (do 1939 r.). W: M. TERLECKA (red.), *Historia etnografii polskiej*. PAN, Zakł. Hist. Nauki i Techn., Zakł. Narod. im. Ossolińskich, Wydawn. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 29–113.
- [19] ROSTAŃSKI J. 1880. Burak i Barszcz. Nazwa i rzezc. Ich pochodzenie i znaczenie w kolei czasów. *Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności* 8: 314–339.
- [20] ROSTAŃSKI J. 1883. O znaczeniu naukowym nazw roślinnych i potrzebie ich zbierania. *Czas* 156: 1.
- [21] ROSTAŃSKI J. 1883. O znaczeniu naukowym nazw roślinnych i potrzebie ich zbierania. *Niwa* R. XII, 24(208): 304–308.
- [22] ROSTAŃSKI J. 1883. O znaczeniu naukowym nazw roślinnych i potrzebie ich zbierania. *Ogrodnik Polski* 5(15): 337–341.
- [23] ROSTAŃSKI J. 1901. Przewodnik do oznaczania pospolitszych roślin. (Wyd. 2.), Nakładem autora, Kraków, ss. 111.
- [24] ROSTAŃSKI J. 1906. Przewodnik do oznaczania pospolitszych roślin. (Wyd. 3.), z. 1 i 2, Nakładem autora, Kraków, ss. 140, nlb. 49.
- [25] ROSTAŃSKI J. 1921. Mały botanik to jest łatwy sposób oznaczania roślin pospolitych w Polsce. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, ss. 96, nlb. 14.
- [26] ROSTAŃSKI J. 1923. Przewodnik do oznaczania roślin w Polsce dziko rosnących. Wyd. Zakł. Narod. im. Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków, ss. 167.
- [27] SZAFER W., KULCZYŃSKI S., PAWŁOWSKI B. 1924. Rośliny polskie. Opisy i klucze do oznaczania wszystkich gatunków roślin naczyniowych rosnących w Polsce bądź dziko bądź też zdziczałych lub częściej hodowanych dla użytku florystów, uczniów szkół wyższych i średnich, rolników, leśników, farmaceutów i innych miłośników przyrody. Książnica – Atlas, Lwów-Warszawa, ss. XXXII, 736.
- [28] TUTIN T. G., HEYWOOD V. H. et al. (red.) 1963–1980. *Flora Europaea*, t. 1–6. University Press, Cambridge.
- [29] UDZIELA S. 1929. Zabawki z roślin. *Lud* 28: 58–70.
- [30] UDZIELA S. 1931. Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego. *Lud* 30: 36–75.
- [31] ZEMANEK A. 1989. Historia botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim (1780–1917). *UJ – Rozprawy Habilitacyjne* 164: 1–167.

## MATERIAŁY ARCHIWALNE

Archiwum Muzeum Etnograficznego im. S. Udziela,  
Plac Wolnica 1, 31–066 Kraków

- [32] I/978/Rkp – Nazwy używane na różne gatunki jabłek, gruszek, śliwek, ziemniaków, grochu w okolicach Ropczycy (koniec XIX w.).
- [33] I/1526/Rkp – Legendy i opowiadania ludu polskiego o drzewach, krzewach i ziołach (początek XX w.).
- [34] I/1582/Rkp – Luźne notatki dotyczące przepowiedni o pogodzie, przyszłości, przekleństw, wyrażań gwarowych, nazw roślin i miejscowości: Stary Sącz, Wola Krogulecka – pow. Nowy Sącz, Ciężkowice – pow. Tarnów, Stopnice – pow. Limanowa, Gorlice, Luźna – pow. Gorlice (lata 1902–1904).
- [35] I/1589/Rkp – Nazwy roślin uprawnych, przesydy związane z rolnictwem z miejscowości: Buków, Chorowice, Wieliczka, Ostrusza, Zborowice – pow. Tarnów, Żywiec, Libusza – pow. Gorlice (rok 1901).

Piotr KÖHLER

**POLEMIKI, DISKUSJE**  
**POLEMICS AND DISCUSSIONS**

**CZY JAN KORNAŚ MOŻE BYĆ UWAŻANY  
ZA RECENZENTA FLORY ROŚLIN  
NACZYNIOWYCH LUBELSZCZYZNY?**

**May Jan Kornaś be considered a reviewer  
of Vascular plant flora of Lublin region?**

W obu tomach książki Dominika Fijałkowskiego  
*Flora roślin naczyniowych Lubelszczyzny* (t. 1, 1994;

t. 2, 1995. Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Lublin) Jan Kornaś wymieniony jest jako jeden z recenzentów. Ponieważ wielu botaników wyraża w związku z tym zdziwienie, uważam za konieczne podanie do szerszej wiadomości następujących faktów. Mój ś.p. Mąż, Jan Kornaś, otrzymał do wglądu maszynopis pracy, zatytułowany „Atlas rozmieszczenia roślin naczyniowych w Lubelszczyźnie”, więc inaczej niż opublikowana książka i wszystko wskazuje, że był to jedynie obecny tom 2, zawierający mapy. Uznał go za pierwotną, zupełnie nie wykończoną wersję. Ze względu na wieloletnie badania terenowe autora i fakt, iż jego dane mogłyby mieć znaczenie dla naszej geobotaniki, napisał jednak w 1984 r. opinię, którą traktował jako wstępną. Miał na celu pomóc autorowi w poprawieniu i ukończeniu przedstawionej mu do wglądu pracy. Sprecyzował przy tym bardzo wiele krytycznych uwag i zastrzeżeń, tak w swoim tekście, jak na mapach i marginesach maszynopisu autora, do czego odsyła. Niestety książka budzi wiele krytycznych opinii, wskazujących na to, że **merytoryczne zastrzeżenia Jana Kornasia nie zostały należycie wykorzystane**. Dotyczy to np. pozostawienia błędnych oznaczeń szeregu roślin, nie oddzielenia gatunków synantropijnych, pozostawienia szrafu na mapach nawet tych, które są częściowo punktowe.

Bardzo istotne w opinii Jana Kornasia są następujące zdania (w odniesieniu do autora): „Przedstawił on do oceny pracę w stanie tak dalekim od ukończenia, że właściwie **nie powinna być ona jeszcze recenzowana. Dotyczy to zarówno strony redakcyjnej, jak i – co gorsza – strony merytorycznej**” i dalej, że po wykończeniu „praca **winna być poddana ponownej szczegółowej ocenie** (tym razem **przez innego recenzenta**) i dopiero wówczas może być przyjęta do druku”. Wynika z tego jednoznacznie, iż **Jan Kornaś nie podjął się recenzji ostatecznej, przerobionej wersji opracowania i nie zakwalifikował do opublikowania** przedstawionego mu maszynopisu p.t. „Atlas rozmieszczenia roślin naczyniowych w Lubelszczyźnie”. **Nie powinien więc w żadnym przypadku być wymieniony jako recenzent dwutomowej Flory roślin naczyniowych Lubelszczyzny.**

Kraków, w lutym 1996

Anna MEDWECKA-KORNAŚ

Poniżej publikujemy pełny tekst opinii prof. dr Jana Kornasia.

REDAKCJA

RECENZJA PRACY DOMINIKA FIJAŁKOWSKIEGO  
P.T. *ATLAS ROZMIESZCZENIA ROŚLIN  
NACZYNIOWYCH W LUBELSZCZYŹNIE*

Omówione dzieło tworzy syntezę wszystkich dotychczasowych badań florystycznych na terenie Lubelszczyzny. Ogromną część zawartych w nim danych zgromadził sam autor w czasie swych 37-letnich badań terenowych. Tego rodzaju opracowanie może mieć ogromną i nieprzemijającą wartość dla dalszego rozwoju florystyki w Polsce (m. in. jako odniesienie dla wszelkich przyszłych badań nad zmianami flory) i dlatego w pełni zasługuje na ogłoszenie drukiem. Po to jednak, by naprawdę spełniło swą rolę, musi być przygotowane o wiele staranniej i wnikliwiej, niż to dotychczas uczynił autor. Przedstawił on do oceny pracę w stanie tak dalekim od ukończenia, że właściwie nie powinna być ona jeszcze recenzowana. Dotyczy to zarówno strony redakcyjnej, jak i – co gorsza – strony merytorycznej. Jeśli mimo wszystko podjąłem trud takiej oceny, to tylko dlatego, by dopomóc autorowi do ostatecznego wykończenia ważnego dzieła. Gdy to nastąpi, praca winna być poddana ponownej szczegółowej ocenie (tym razem przez innego recenzenta) i dopiero wówczas może być przyjęta do druku.

UWAGI OGÓLNE

Omawiana praca zawiera liczne nowe dane, zmieniające – niekiedy radykalnie – nasze wyobrażenia o zasięgach roślin naczyniowych w Polsce. W takiej sytuacji nasuwać się mogą wątpliwości co do poprawności oznaczeń szeregu gatunków, zwłaszcza w grupach krytycznych. Potęguje je jeszcze wzmianka autora (na str. 2 tekstu), że dopiero w przyszłości „opracowany zostanie zbiór zielnikowy” z Lubelszczyzny, liczący około 100 000 arkuszy. Gdyby danych wynikających z opracowania zbiorów zielnikowych w atlasie istotnie jeszcze nie było, jego publikowanie byłoby przedwczesne. Sądzę jednak, że autor dane te już w ogromnej większości uwzględnił. Wątpliwości co do wartości podanych przezeń oznaczeń można by rozwiać, dołączając do map krótką część tekstową, komentującą najbardziej zaskakujące znalezienia, cytując odnośne okazy zielnikowe, podającą na czym oparto oznaczenia w grupach krytycznych, ewentualnie kto ze specjalistów potwierdził oznaczenia autora, itd. Równocześnie należałoby ustosunkować się w sposób krytyczny do dat dawniejszych badaczy, określając wyraźnie, które z nich autor potwierdził, które uważa za wątpliwe, a które za zupełnie nieprawdopodobne. Te ostatnie nie powinny w ogóle znaleźć się na

mapach. Pewne szczególnie krytyczne grupy (np. rodzaje *Rubus*, *Rosa*, *Alchemilla*, *Euphrasia*, sekcja *Ovinæ* rodzaju *Festuca* itd.) mogą być kartowane tylko w oparciu o okazy zielnikowe. Tekst pracy nie wyjaśnia, w jaki sposób je potraktowano.

W części tekstowej należałoby również przeprowadzić wyraźny podział opracowanych gatunków na: (1) rodzime składniki flory Lubelszczyzny, (2) gatunki obcego pochodzenia, zdomowione, (3) gatunki obcego pochodzenia, pojawiające się tylko przejściowo. Tych ostatnich należałoby pozostawić w opracowaniu jak najmniej; w każdym razie nie powinno się wśród nich absolutnie uwzględniać roślin uprawnych, tylko przejściowo dziczących (ergasjofigofitów), takich jak np. żyto, pszenica, kukurydza czy ziemniak! To samo dotyczy egzotów (głównie drzew i krzewów) sadzonych w ogrodach, parkach i na cmentarzach. Ich uwzględnienie przez autora całkowicie rozбивa koncepcję atlasu i wprowadza może użytkowników w błąd co do indygenatu poszczególnych gatunków. Żaden ze znanych mi atlasów florystycznych nie uwzględnia roślin uprawnych – takie dane publikuje się ewentualnie osobno, w specjalnych opracowaniach o odmiennej metodyce i innej konwencji kartograficznej.

Ważnym dopełnieniem części tekstowej byłoby podanie dla każdego gatunku zwięzłej charakterystyki siedlisk, jakie zajmuje on na Lubelszczyźnie. Pozwoli to czytelnikowi wyrobić sobie lepszą opinię co do rodzimości względnie synantropijnego charakteru poszczególnych składników flory.

Opublikowana tylko w postaci zbioru map, bez krótkiego krytycznego komentarza, będzie omawiana praca budzić liczne wątpliwości użytkowników i skutkiem tego nie spełni swego zadania jako wiarygodne źródło informacji.

#### PROPOZYCJA NAJWAŻNIEJSZYCH ZMIAN W PRZEDŁOŻONYM MASZYNOPIŚCIE

Rozdział wstępny napisany jest bardzo niejasno i chaotycznie. Wymaga on szczególnie starannego przemyślenia i przestylizowania, gdyż tworzy klucz dla całego dzieła i decyduje o jego czytelności, a tym samym wartości użytkowej. Proponuję napisanie tego rozdziału na nowo, z uwzględnieniem sugestii oznaczonych na marginesie maszynopisu. Szczególny nacisk należy położyć na jednoznaczne i precyzyjne określenie metodyki opracowania i wyjaśnienie zastosowanych na mapach sygnatur.

Ryciny wprowadzające (1–15) są pozbawione objaśnień i zupełnie nie przygotowane do druku. Należy

starannie zredagować ich podpisy i wypracować jednolitą dla wszystkich koncepcję graficzną (uwzględniającą m. in. stopień ostatecznego zmniejszenia).

Streszczenie pracy przeznaczone do tłumaczeń na język obcy jest absolutnie za szczupłe. Winno być ono niemal dosłownym powtórzeniem rozdziału pierwszego. Mimo swej szczupłości zawiera jednak pewne informacje, pominięte w rozdziale pierwszym, które się tam powinny bezwzględnie znaleźć. Dowodzi to, jak nie dopracowany i chaotyczny jest jeszcze układ dzieła.

Indeks gatunków powinien znaleźć się na końcu pracy i być złożony możliwie jak najoszczędniej (ale z pozostawieniem synonimów). Autor nie wyjaśnił, co oznaczają symbole „?” i „!” przy nazwach gatunków.

Mapy rozmieszczenia gatunków są w przedłożonej przez autora szkicowej postaci mało czytelne, co ogromnie utrudnia ich ocenę pod względem merytorycznym. Nie nadają się w tym stanie do przerysowania – konieczne jest o wiele staranniejsze przygotowanie pierwowrysów przez autora. Moim zdaniem należy umieszczać tylko po jednym gatunku na każdej mapie, a nie łączyć ze sobą dwu lub więcej gatunków (nawet najrzadszych). Łączenie takie zaburza układ systematyczny i bardzo utrudnia korzystanie z atlasu.

Bibliografia (pominięta przez autora) stanowi integralną część opracowania i powinna się w nim koniecznie znaleźć (oczywiście z uwzględnieniem tylko tych pozycji, które faktycznie wykorzystano przy kreśleniu map).

Wszystkie mapy atlasu powinny być wykonane taką samą techniką, z zastosowaniem bardzo rygorystycznie ujednoliconych sygnatur (które winny być objaśnione na początku atlasowej części dzieła). Należy ograniczyć do niezbędnego minimum sygnatury wyjątkowe, stosowane na jednej lub kilku mapach i tam objaśnione. Niesłuszne jest pominięcie na mapach stanowisk, na których dany gatunek wyginął, choć występował tam dawniej. Stanowiska takie winny być oznaczone odrębnym, zarezerwowanym tylko dla nich znakiem.

Mocno kontrowersyjna jest sprawa stosowania szrafu na obszarach gdzie jakiś gatunek występuje powszechnie. Osobiście wolałbym same tylko mapy punktowe. Jeśli autor obstaje przy użyciu szrafu, winien bardzo precyzyjnie wyjaśnić warunki, w jakich to czyni, i z pełną konsekwencją stosować się do nich. Podane obecnie (w rozdziale wstępnym) wyjaśnienie przyjętej procedury jest kompletnie niezrozumiałe; obawiam się, że kryje się za nim mocna dowolność w postępowaniu.

Nomenklatura łacińska gatunków winna być w pełni ujednoczona w oparciu o jedno dzieło. Może to być – jak przyjmuje autor – FLORA EUROPAEA, ale w tym przypadku należy podać jako synonimy nazwy używane dotąd w Polsce (wg ROŚLIN POLSKICH Szafera, Kulczyńskiego i Pawłowskiego). Uwaga ta dotyczy wyłącznie spraw nomenklatorycznych – ujęcia systematyczne (ranga taksonów: gatunki czy podgatunki, szeroki lub wąski zakres rodzajów i.t.d.) winny być określone w oparciu o samodzielne przemyślenia autora i nie mogą być niewolniczym naśladowaniem ujęć obcych.

#### UWAGI SZCZEGÓŁOWE

Oznaczone zostały ołówkiem w odpowiednich miejscach maszynopisu i na pierworysach map. Ze względu na niewykończony stan opracowania autorskiego nie mogły wyczerpać wszystkich koniecznych zmian i poprawek. Ostateczną korektę można będzie przeprowadzić dopiero po wykończeniu dzieła przez autora.

W Krakowie, dnia 28 sierpnia 1984 roku

/ – / Jan Kornaś  
(pieczętka) Prof. dr Jan Kornaś

### RECENZJE BOOK REVIEWS

SUKOPP H., NUMATA M., HUBER A. (red.), *Urban ecology as the basis of urban planning*. SPB Academic Publishing bv, The Hague, The Netherlands. 1995, ss. VII + 218, ryc. 40, tab. 21. Cena 75.00 DM. ISBN 90-5103-096-7.

Ekologia miast (i szerzej – terenów zabudowanych) budzi ostatnio coraz większe zainteresowanie. Omawiana książka jest drugą pozycją z tej dziedziny, redagowaną z udziałem H. Sukoppa [por. Kornaś, *Wiad. Bot.* 36 (1/2): 118, 1992]. Opiera się głównie na referatach wygłoszonych w 1990 r. na kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Ekologicznego INTECOL w Jokohamie, w Japonii. Zawiera jednak także inne opracowania, a jej celem jest m.in. tworzenie podstaw naukowych dla działań praktycznych.

Na całość składa się 13 rozdziałów ujętych w 5 grup tematycznych. W grupie 1: „teoria i metodolo-

gia”, L. Trepl (z Niemiec) przedstawia rozwój i zakres ekologii miast (wspomina m.in. o międzynarodowej konferencji w Warszawie w 1992 r.), dyskutuje przydatność istniejących koncepcji ekologicznych dla charakteryzowania biocenoz terenów zurbanizowanych i wskazuje na kierunki prac, które są potrzebne. P. Pyšek z Czech prezentuje przegląd studiów dotyczących spontanicznej roślinności w miastach Środkowej Europy, m.in. Polski. Grupę 2: „miasta” rozpoczyna praca E. Pignatiego i in. na temat roślinności zabytków archeologicznych w środkowych Włoszech – podkreślona jest m.in. jej rola dekoracyjna dla starożytnych ruin. D. Brandes z Niemiec porównuje florę „starówek” w kilkudziesięciu miastach europejskich, zwracając uwagę na podobieństwa i różnice pomiędzy nimi. Autorzy z Chin – Hu Dan i in. – opisują florę i roślinność liczącą ok. 600 lat miasta Tianjin i jego okolicy. Praca zawiera m.in. obszerną listę spontanicznych chwastów, wśród których są gatunki wspólne z Europą. G. Broll i B. Keplin podają wyniki eksperymentalnych badań w mieście Dorsten w Niemczech, gdzie stwierdzono, iż rozmaite traktowanie trawników ma wpływ na roślinność, faunę i glebę.

W obrębie grupy 3: „wsie” znajduje się studium H. Kehla z Niemiec, wykonane w niewielkiej osadzie koło Antalaya w Turcji, obrazujące wpływ tradycyjnej gospodarki na roślinność, głównie śródziemnomorską makie. S. Hejny i P. Pyšek wykazują z kolei jak w Czechach zmieniają się liczby zbiorowisk i gatunków roślinnych w zależności od charakteru i wielkości osiedli ludzkich. Grupę 4: „zielone przestrzenie” rozpoczyna praca M. Gödde i in. dotycząca Düsseldorfu w Niemczech. Wzięto pod uwagę wszystkie istniejące tam typy siedlisk i określono, jaka jest liczba gatunków roślin naczyniowych i wybranych grup zwierząt w ich obrębie. Dane zamyka mapa z propozycjami ochrony, lub innego postępowania, w stosunku do poszczególnych środowisk. Następne studium pochodzi – jako jedyne – z warunków tropikalnych. Jest to opracowany przez J. O. Rieleya i S. E. Page (z Anglii) program zachowania, włącznie utworzenia zielonych przestrzeni na terytorium federalnym w Kuala Lumpur w Malezji. Kolejny artykuł – K. Fujiwara – dotyczy Japonii i opisuje metody wypracowane przez prof. A. Miyawaki dla restytucji drzew i zalesień na terenach, gdzie uległy one zniszczeniu. Za podstawę ma służyć przy tym rozzeznanie potencjalnej roślinności naturalnej. W ostatniej grupie 5: „ekologia człowieka” H. Obara przedstawia (również dla Japonii) informacje o wielokierunkowych studiach podjętych nad rozwojem miast, w związku z perspektywą dalszego wzrostu ich ludności w XXI w. Omówionym